

HENRYK RYMUZA

ODNAWIAM DUSZE ...

KWIECIEŃ 2018



INCIPIIT ...

„Płaczą, wiją się szlaki ... szukam drogowskazu ...  
Bo wiedziałem, jak odejść, lecz jak wrócić – nie wiem.”  
( - ) Halina Konopacka „Podróże”

„Zastygnę w słońcu jak mucha w bursztynie  
i nie mam pojęcia, co mnie czeka.”  
( - ) Beata Obertyńska „Ostatnia jesień”

\*\*\*

Splatają się losy i dłonie, marzenia i pragnienia,  
łączą westchnienia ... płyną pocałunki, wyznania.

... jesteś oddechem motyla, muśnięciem skrzydeł ...  
Po prostu miłością.

Nie spalmy tylko naszych marzeń.  
Nie zgubmy w odmętach szarych dni.

Język słowem ozdobiony,  
ptakiem się staje w świat wypuszczony ...

Ptaki, bezmiaru symbole, nieosiągalne.  
Szukamy nieskończoności, zapadając się w siebie ...  
Krytyczna gęstość zabiera miejsce ducha.  
Pozostaje wykrzyzczyć modlitwę ... pełnym szeptem.

Od rana zapalam nocną lampkę.  
Uczę się ... wieczorów?

\*\*\*

Nieporadnie zapinam słowa jak gorset szczelnie,  
by uchwycić każdą piękną frazę.  
Między jednym, a drugim słowem jest trzecie wyjście,  
pełne uśmiechu, wystarczy spłoszonej nadziei dać szansę.

A może już odpocząć ... usiądę nad strumykiem.  
Wslucham się jego nurt. Puchem babiego lata skrzydła  
ważkom będę osuszać ...

SZUKAM I SZUKAM ...

Szukam miejsca pod słońcem, patrzę tylko przed siebie.  
Nie idę po omacku, mam cel, a może bardziej wierzę,  
że wreszcie już nie pod prąd tym razem ...

\*\*\*

Liczę chwile, w sercu zapisane, to śpiew słowiczy.  
Chwile mijają, obrazy w pamięci, pozostają.  
Sączę każdy dzień, delektując się nim.  
Wyciskam każdą kroplę z ulotnej chwili.

Kurczowo trzymam się upływającego życia.  
Świadomie rozwlekam czas, nie chcąc dać się  
porwać nurtowi codziennych zdarzeń,  
pośpiechowi powierzchownych uczuć.

Zapiszę chwile pod powiekami.  
Wyszepczę nadzieję na lepsze jutro.  
Przecież kiedyś w końcu doczekam się ... na Ciebie!

## COŚ TLI SIĘ WE MNIE ...

Po morzach dni ciągle bez celu pływam, po nocach zaś  
słony pot zmywam i szamoczę się jak ptak na uwięzi.  
Codziennie karmię się ziarnem słów ... i przy tym:

otwieram szeroko oczy na piękno tego świata.  
Grają mi zmysły radością, gdy w słabym świetle  
poranka zapala się przepiękna, wschodząca zorza .  
I patrzę z zachwytem jak z gniazda wychyla się pisklę.

Życie co dzień maluje obrazy, tworzy zdarzenia.  
Czasem pokazuję co w swoim sercu przechowuję.  
Chwile ze słów utkane, do końca niedopowiedziane.  
I tamto ciemne, nieraz we łzach już dawno zastygłe,  
w snach zmartwychwstaje, od środka niszczy, z wiary odziera.

Zatopiony w otchłani nocy myślami pośpiesznie  
mknę po wspomnienia ... ich barwna treść me zmysły rozpala,  
a wyobraźnia mknie swym sprawdzonym torem,  
pragnienia namiętnie czułością tryskają ...

Pędzę w ciemności na oślep, po omacku, przed siebie,  
brak drogowskazu. Wiatr duszę rozdziera, w sercu pustka.  
... Budzę się z nadzieją ... nowy dzień nadchodzi!  
Jedno wiem na pewno – bogactwo życia tli się we mnie.

## DOKĄD ...

Co los na granicach istnienia pokaże?  
Dokąd nić mego przeznaczenia prowadzi?  
Dzisiaj to ja pewnie nie żyję lecz marzę,  
O tej jedynej co sercu memu radzi.

Tęsknotą serca wciąż odpowiedzi szukam  
pośród zagadek nigdy niewyjaśnionych.  
Miłość określa się w wielu wymiarach ...  
Jednak trzeba, choć ukradkiem, jej pokusy.

Jesteś całym mym światem, nagrodą, katem ...  
Nie zapomnij, że bardzo kocham Cię zatem,  
choć czasem bywasz dla mego serca batem.  
Cóż, przy Tobie ja najzwyklejszym wariatem!

## RECEPTA ...

Po prostu żyć i z dala od hałasu proste życie wieść.  
Wiedzieć jak zacząć każdy dzień, marzyć co przyniesie jutro.  
Odkrywać świat na nowo, chmury i gwiazdy wciąż podziwiać.  
Bogatszym w mądrość i miłość być, uboższym w wątpliwości.  
Wykorzystać cud pamięci słów co pieszczą głębię ucha.  
Z humoru szczyptą, pisać dla Ciebie jeszcze lepsze wiersze.  
Lub nic nie mówić, nie ośmielać się chcieć niczego więcej.

## WIOSNA ...

Przewrotna, urocza, niepozornie się zbliża.  
Nieśmiało gra po trawy klawiszach.  
Rozrzuca zielone półnuty po drzewach.  
Korony im w długie włosy ubiera.  
W chowanego bawi się z kwietniowym skowronkiem.  
Raduje wszystkich ciepłym, miłutkim słońkiem.  
Deszczem też czasem kaprysi ...  
Czyżby to objaw radości, że zimę przegnała?

\*\*\*

Rozchylam ukryte obrazy, otwieram zielonej łąki przestrzenie.  
Dotykam obłoków bez skazy, wiatr pędzi je jak rumak rączy.

Utknąłem w tym świecie miłością radosną skąpany,  
gdzie tworzą się: teraz, jutro i przyszłość.

Ręka czasu dotyka leciutko, serce drży oczekiwaniem  
zbudzenia. Jaka wspaniała jest radość istnienia!

\*\*\*

Przychodzi piękna, nowa, w lazurze nieba się chowa.  
Radosna, słońcem skąpana i kwiatami pachnąca.  
Zmywa kurz smutnych dni, przynosi wiarę i zapach róż.  
Wymarzony, błogi czas, nowy duch wstąpi wreszcie w nas.

\*\*\*



Pięknymi barwami zakwitły kwiatki na łące.  
Powiew chłodnego wiatru kwiatuszek czuje.  
Wiatr woń rozsiewa, krople rosy ogrzewa słońce.  
Motylek nad kwiatkami skrzydłami wachluje.

Pracowite pszczołki nektar z kwiatków zbierają.  
Boże krówki na listku kończynki się huśtają.  
Niezapominajka ku ziemi schyla dzwoneczek.  
Wysoko, gdzieś tam nad łąką, śpiewa skowroneczek ...

\*\*\*

Nadejdzie kwiecień w zabłoconych butach.  
Wybuchnie morzem zielonej trawy.  
Obsypie drzewa świeżym listowiem,  
młodym liściem w barwach mokrej mięty,  
z palmą we włosach, z ciepłym słońcem w sercu.

PANI WIOSNA ...

Zadaję sobie pytanie: dlaczego wiosna ... Panią?  
By panowie szaleli za nią, musi być w sukience,  
mieć piękną z kwiatów koronę, włosy w słońcu błyszczące,  
ponętnym zgrabnym krokiem tańczyć na kwiecistej łące.

A przecież i pan przyjść też może w kwiecistej koszuli.  
Uśmiechem słońce zapalić, błękitem oczu otulić.  
Porozsiewać kwiaty, obsadzić miłością rabaty.  
Smutki w radość zamienić, „rozwoźnić” serce stęsknione.

## WYZNANIA ...

Mam i błękit, i chmury, i słońce na niebie.  
Jesteś w każdym oddechu, w pięknym przebiśniegu,  
a brakuje mi jak chmurom wiatru na niebie,  
jak tej małej iskierce podmuchu powietrza,  
która żar roznieca ... tak, brakuje mi Ciebie!

Mogę iść samotnie, popłynąć w marzenia.  
Cóż znaczy rozłąka, gdy serca wciąż biją.  
Kiedyś pójdziemy na spacer jak nastolatkwie.

Wezmę Cię za rękę, powiem słowo kocham.  
Choć Ty mi tego nigdy pewnie nie powiesz .  
Nie szkodzi ... wyczytam je sam w Twoich oczach.

Mam i błękit, i chmury, i słońce na niebie,  
i naszą miłość, tylko ... brakuje mi Ciebie!  
Bardzo Cię proszę: tylko nie zostań wspomnieniem ...

\*\*\*

Masz coś w sobie słodkiego ponętnego.  
Lgnę do Ciebie. Szanuję i kocham.  
Jesteś mi „jesienią życia” i wiosną.  
Nie oddam Cię nikomy dlatego!

Jesteś jak prześwit tęczy po deszczu,  
lub barwny witraż na snu krawędzi,  
czy piękny urodzinowy bukiet ...  
zwiędnie on, niestety, beznamiętnie.

Ty też cicho w niepamięć odejdiesz.  
Zabierz choć dobre o mnie wspomnienia.  
Co serce pokochało rozum nie wymaże,  
a co w duszy zostało z pamięci nie zniknie.

Noc w dal odpływa. Nowy dzień rodzi.  
Nowe nadzieje? Szary dzień ... i noc.  
Marzenia to cząstka codzienności.  
Może w snach nam się kiedyś poszczęści.

\*\*\*

Pochyla mnie już życie. Wzdycham z ulgą.  
Odarty z gniewu pójdę przed siebie,  
do tego, co przede mną najważniejsze.  
Dziś już wiem co w nas, w Tobie i we mnie,  
rumieni naiwną miłość i grzeszy pięknie ...

\*\*\*

Wiesz dlaczego nie możesz mnie dzisiaj niczym zasmucić?  
Przyleciał wiatr od Ciebie, zabrzmiał cudownym akordem.  
Mocniej zabiło serce, odżyła uśpiona miłość!

Tak mało trzeba słów, wystarczy serce gorące  
i choć niewyspane, błyszczą szczęściem oczy kochane.  
Wspólne marzenia, z piersi westchnienie miłością dane ...

\*\*\*

Byliśmy razem tylko krótkie chwile.  
Los nasze drogi prowadzi zawile.  
Płacze jak winorośl, jak dzikie róże.  
Gdy znowu jesteś daleko ode mnie,  
pograża tęsknota, budzi się we mnie.  
Dwa pędy winorośli i dwie róże,  
splątane, szczepione, przetrwają burze.  
Czy też tak samo los postąpi z nami?

\*\*\*

Bez chwili wytchnienia wciąż to nasze życie gonimy.  
Przysiadźmy na chwilę, czyż za spokojem nie tęsknimy?

Usiadźmy więc razem w krainie ogrodów miłosnych.  
Tam największy smutek nie zabierze nam chwil radosnych.

A nic babiego lata nasze dłonie razem splecie.  
Bo bez miłości nie ma nic lepszego na tym świecie.

Nie musimy się ciągle bez sensu donikąd śpieszyć.  
W ciszy i spokoju tu możemy się sobą cieszyć.

Wiedz, że ten co obok Ciebie siedzi ... zawsze Cię kocha!

\*\*\*

Zamyka szczelnie bramę zegarmistrz tego świata.  
Życie tylko chwilą, sekundą, na łez padole.  
Niebo pochyła głowę nad naszym marnym losem.  
Tam w chmurach aniołowie płaczą nad serc pustkowiec.

Popatrz w oczy świata, ziemia wokół taka piękna!

Ja po prostu zawsze wolę w chmurach spacerować.  
Patrzeć z góry bez taplania w brudzie zakłamania.  
Wolny przecież się urodziłem i wolny mój duch.  
I takim pozostanie zanim ... nie ściagną mnie w dół.

### OGRÓD MARZEŃ ...

O marzeń ogrodzie zrodzony z iskier myśli,  
w odcieniach rubinu i karminowej wiśni!  
Jesteś jak kolor tęczy, co przy Tobie blaknie  
lub ten granit serca, co pocałunków łaknie ...

Stworzyłem w marzeniach ten mój ogród dla Ciebie.  
Żadne słowa nie opiszą jak w nim uroczo.  
Tysiące barw, białe motyle fruną ochoczo.

Patrz: konwalia majowa, cieciora łąkowa,  
lawenda lekarska, jaskier ostry, polne fiołki.  
Dalej dzwonek alpejski i biała sasanka.

A po środku ogrodu jest piękny spory staw.  
Kompozycja kwiatów, poezja zwierząt i traw.  
Na brzegu zaś dumnie rośnie tataraku krzak.  
Chowa się w nim taki maleńki czerwony rak.

Kaczka cyranka znów głęboko nurka daje.  
Teraz nad wodą tylko ogon jej wystaje.  
Duży karp leży sobie na wodzie ospale.  
Małe rybki tak szybko pływają niedbale.

Hiacynt i żółty irys brzegi ozdabiają.  
Kaczeńce, grzybień i pałki im pomagają.  
A wszystkie te kwiatki zefirek z lekka pieści.  
Taki ciepły, czuły, miły, wszędzie się zmieści.

Po stawie pływa dwa śnieżnobiałe łabędzie.  
Majestat, królewska duma bije z nich wszędzie.  
Narcyz i lilia biała pokłon im składają.  
Królewską parę szanują, dobrze ją znają.

W cieniu starej lipy stoi mała ławeczka.  
Przyjdź, Kochana do mnie, dla Ciebie tu miejsce mam.  
Będziemy wreszcie we dwoje, nie będę już sam.  
Spotkamy kiedyś naszą „ogrodową miłość”?

DLACZEGO ...

Sam siebie zgubiłem. Życie dawne skreśliłem.  
Głuchy na innych rad niczyich nie słuchałem.  
Być z Tobą w niebie i w piekle tak bardzo chciałem.  
Każdą życia pogodę za oczywiste brałem.

Nie zostałem jednak Twą największą miłością.  
Jestem dziś niczyj. Przegrałem z obojętnością.  
Liczę więc gwiazdy nocą ... piszę o nich wiersze.  
Pomaga mi kominek i grające świerszcze?

## PO DNIU ... NOC

Dzień po dniu mija. Szczerniałą prawdę strach zabija.  
Ból depcze niespełnione marzenia.  
Lecz słowa nie oddają jak zwiędła róża umiera.  
Zostaje zamglone niebo wspomnień  
i ślady ... po Twoim uśmiechu.

Nadchodzi noc. Ciemna i smutna.  
Na niebie żadnej nie widać chmury.  
Gwiazdy patrzą na Ciebie z góry.  
Jesteś sama. Patrzysz w światło księżyca.  
Widzisz przeszłość. Coś przyszło, coś odeszło ...

Smutne chwile w głowie się kłębią.  
Czasami to boli, że nie wyszło.  
Kogoś zraniłaś, twarzą do wiatru wystawiłaś ...  
Popatrz inaczej. Gwiazdy ciemność rozświetlają,  
a rogal księżyca ... to uśmiech do Ciebie!

## MAGIA CHWIL ...

Będiesz mi plażą złocistą. Może jak morze przyplynę.  
We mgle dogonię przejrzystość. Marzenia falą obmyję.

Przytulisz moje milczenie. Niebo nam zorzę otworzy.  
W nadziei rajskich pejzaży będziemy magię chwil ważyć ...

## BEZ GWIAZD ... ?

Spotykamy się tylko nocą. Przemykamy ( SMS) nie karocą.  
I o gwiazdach rozmawiamy. One miłości świadkami.

Słowa szeleszczą marzeniami. Goni je płomień miłości.  
Noc jest zawsze jej motorem. Krzyk tylko nad nami ulata.

Upiorną jest on codziennością. Męczyć własną mękę to żyć.  
Ze słów pamiętania niemoc. Nie mogę już siebie przemóc.

## SKAZANI NA SIEBIE ...

Błąkaliśmy się zagubieni zanim los zetknął nas.  
Metafizyczną dziwną siłą przyciągnął jak magnes.  
Poranieni, samotni, nagle wpadliśmy na siebie  
jakby w oszołomieniu, niespodziewanie, gwałtownie.

Z kradzionych ukradkiem przez nas chwil wypełnionych  
żarliwym uniesieniem, budujemy wiarę w siebie.  
Znikły: kobiecość stłamszona, męskość upokorzona.  
Dano nam szczęściem niesioną nadzieję na przyszłość,  
choć nie brakuje pustych dni, nieprzespanych nocy.

Głupie marzenia o szczęściu dalej w ciszy upycham  
w pudełka niepamięci i wrzucam na dno szuflady.  
Z nadzieją, że uda mi się do nich nigdy nie wracać,  
by nie mogły mi wyrzucać straconych lat, nocy, dni,  
które sam, może i nieświadomie, wypuściłem z rąk.



Złożyłem nas na ołtarzu miłości, gdzie serca  
biją jednym rytmem, a dusze jednością się stały ...  
Mówią: miłość ślepa Temida. Nas skazała na siebie.  
Szczęście różne ma imiona ...

\*\*\*

W moim sercu świat całkiem odmienny.  
Czasem spokojny, czasem burzliwy.  
Obcy jest mi gwar i zgiełk codzienny.  
Świat szalony wiruje zawrotnie.

Czuję w duszy, że idę samotnie.  
Ale wierzę w siłę swoich uczuć.  
Chyba, że co kochałem nie było  
prawdziwe ... było, właśnie umiera!

\*\*\*

W błękit nieba się zapętłę ...  
rozkołyszę lekko ciszę.  
Przystanę na chwilę w podróży,  
którą jest czasu mijanie.

Czując piękno w strofie może,  
jeszcze jeden wiersz napiszę.  
Poeta – „dissapearing species” –  
wymierający gatunek?

\*\*\*

W oczach uśmiech szczęścia, w ustach pocałunków smak.  
Piękno uniesienia, niewola wymarzona.  
Łączy magia uczuć czy ciepłe strofy wiersza?  
Przestaniesz mnie nagle kochać, zwyczajnie uschnę!

### CZY ZNAJDE ...

Serce płomień rozdziera ... przepaścią marzeń biegnę w ciemność.  
Niespokojnego ducha mojego zawsze coś w obłąd pcha.  
Biegnę myślą w błękitu dal ... pragnę wciąż Twojego ciepła,  
choć przecież już tak dawno wiem, że nie dla mnie anioły.

Zagubiony w wirze życia po omacku szukam szczęścia  
i zrozumienia przez pryzmat szarości dnia codziennego.  
Szukam ścieżki, tej na której zgubiłem ślad ... mijam ludzi,  
tajemniczo uśmiechniętych ... też szukają swoich wspomnień,  
śladów dróg przebytych, wielu spraw nigdy nierozwiązanych?

Czekam na jeden uśmiech i słowo zwyczajne, życzliwe,  
prawdziwe, spojrzenie serdeczne, małego ciepła tchnienie.  
Gdzieś daleko może znajdę to, czego od zawsze szukam.  
Lękam się, że uciekniesz mi jak piasek, między palcami.

Zasmakowałem w płomiennych marzeniach, ale codzienność  
wymyka się z rąk ... zostaje wizja, cudowne wspomnienia.  
Z miłością można wszystko, lecz bez niej cóż warte jest życie.  
Pomóż mi, proszę, bym radził sobie i by lżej mi było  
przeżywać rozstania, nie budząc rzeczywistości ze snu.

## MOJE GRZECHY ...

Wiecznie oszukuję głód poezji.  
Cichym szeptem wciąż zabijam ciszę.  
Zamiast naprawiać ten świat codziennie  
z niemym zachwytem bez sensu piszę.

Poezja to stan duszy, co ciało przenika.  
Kto ją tworzy swoją duszę w słowach zamyka.  
Z premedytacją wciąż zazdrozczę piękna gwiazdom ...  
Płynie z daleka, gdy noc się w czerni poobleka.

Jeśli raj istnieje, nie dopuszczajcie mnie tam.  
Pozostać pragnę w próżni moich starych ran.  
Zostać nieuchwytnym dla samego siebie.  
I odejść wkrótce do tej drugiej strony w niebie.

Muszę się wstydzić, że wciąż mnie zachwyca,  
poezji uroda dawnych MISTRZÓW SŁOWA ?

## SPIS TREŚCI

3	Incipit
5	Szukam i szukam
6	Coś ti się we mnie
7	Dokąd
7	Recepta
8	Wiosna
9	Pani wiosna
10	Wyznania
13	Ogród marzeń
14	Dlaczego?
15	Po dniu ... noc
15	Magia chwil
16	Bez gwiazd
16	Skazani na siebie
18	Czy znajdę
19	Moje grzechy
20	Spis treści

## CUD WIELKIEJ NOCY

Nad naszymi głowami niebo się rozbłękitniło.  
Przez cud Wielkiej Nocy bramę zbawienia otworzyło.  
Wielkanocne stroiki płoną gorącym podziwem  
dla cudu tego, że Chrystus zmartwychwstał dla każdego.

Na obrus lśniący bielą z niebios anioły sfrunęły.  
Owies zielony ... uśmiechają się bazie w wazonie.  
Kraśniej pisanki, nastawiają uszy baranki ...

Dzwonem rezurekcji budzi z rana zmartwychwstanie Pana.  
Wieszczy światu rozlanie radości szerokim potokiem.  
Dzieląc się święconym jajkiem oddajmy sobie serca  
i niech znów radują się nasze dusze – Alleluja!

Dzielę się tą dobrą nowiną ze swymi rodakami.  
Najserdeczniej Was pozdrawiam z najlepszymi życzeniami!